

sygn. akt II Ca 640/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Żak (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Małgorzata Radomska-Stęplewska

SO Agnieszka Śliwa

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Hencel

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J. (J.)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 31 marca 2017 r.

sygn. akt I C 36/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16.700 zł (szesnaście tysięcy siedemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.067 zł (dwa tysiące sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wągrowcu kwotę 585 zł (pięćset osiemdziesiąt pięć złotych) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. w dalszej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.635 zł (dwa tysiące sześćset trzydzieści pięć złotych) tytułem kosztów procesu za drugą instancję.

Małgorzata Radomska-Stęplewska Tomasz Żak Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

K. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 5.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że strony łączyła między innymi umowa ubezpieczenia autocasco (AC) z wariantem „stałej wartości pojazdu”, a w dniu 14 stycznia 2016 r. wskutek kolizji drogowej uszkodzeniu uległ ubezpieczony na podstawie tej umowy samochód. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który w postępowaniu likwidacyjnym – uznając co do zasady swoją odpowiedzialność – ustalił wartość pojazdu na kwotę 34.300 zł, gdy tymczasem w polisie jego wartość przyjęto w wysokości 51.000 zł. W konsekwencji pozwany, oceniając szkodę jako całkowitą, wyliczył wysokość odszkodowania na kwotę 16.955 zł brutto (wartość pojazdu 34.300 zł pomniejszona o wartość wraku 17.345 zł = 16.955 zł) i tylko tę kwotę wypłacił powódce. Z tą decyzją powódka nie zgodziła się, uznając odszkodowanie za zaniżone, lecz jej odwołanie nie zostało uwzględnione.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 20 grudnia 2016 r. w postępowaniu upominawczym przez Referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w sprawie I Nc 2801/16 orzeczono zgodnie z żądaniem powódki.

Pozwany sprzeciwem zaskarżył nakaz zapłaty w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Jego zdaniem, zgodnie z § 20 ust. 4 OWU, w razie powstania szkody całkowitej odszkodowanie określa się jako odpowiadające wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości. Suma ubezpieczenia przyjęta w polisie stanowi jedynie górną granicą odpowiedzialności ubezpieczyciela i nie musi być tożsama z wypłaconym odszkodowaniem.

Pismem z dnia 22 marca 2017 r. powódka rozszerzyła powództwo, domagając się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego dalszej kwoty 11.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r. Sąd Rejonowy powództwo oddalił (pkt 1), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2) oraz nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego kwotę 585 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 3).

Orzeczenie to Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 29 stycznia 2015 r. powódka ubezpieczyła u pozwanego swój pojazd m.in. w zakresie ubezpieczenia AC na okres od 30 stycznia 2015 r. do 29 stycznia 2016 r., w wariantcie serwisowym z opcją zniesienia udziału własnego i stałą wartością pojazdu oraz niepomniejszaniem sumy ubezpieczenia. W polisie strony określiły wartość pojazdu na 51.000 zł i taką też przyjęły sumę ubezpieczenia w zakresie autocasco. Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 lit. b) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, mających zastosowanie do zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia nie stosuje się w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, o którym mowa w § 20 ust. 1 OWU. W § 3 pkt 58 OWU wskazano natomiast, że szkoda całkowita zachodzi w przypadku uszkodzenia pojazdu w takim zakresie, że koszty jego naprawy przekraczają 70% wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania. Ustalenie wysokości odszkodowania w przypadku szkody całkowitej określono w § 20 OWU, zgodnie z którym w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania porównuje się do kosztów naprawy pojazdu ustalonych na podstawie kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej przez (...) według zasad zawartych w systemie A. lub E., z tym że wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości. W dniu 14 stycznia 2016 r. wskutek kolizji drogowej pojazd powódki uległ uszkodzeniu, a powódka zgłosiła pozwanemu powyższe zdarzenie w ramach ubezpieczenia AC. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił koszty naprawy pojazdu powódki na kwotę 40.891,33 zł brutto, a jego wartość przed szkodą oszacował na 34.300 zł, m.in. z uwagi na okoliczność, że pojazd został wyprodukowany w 2011 r., a nie w 2013 r. jak widniało w dokumentach dotyczących jego rejestracji i jak wpisano w polisie. Pozwany uznał, że koszty naprawy przekraczają 70% wartości pojazdu, dlatego powódce przyznano odszkodowanie w kwocie 16.955 zł, stanowiącej różnicę między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym (34.300 zł) i wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (17.345 zł).

Do przedmiotowej sprawy zastosowanie znajdują przepisy art. 805, art. 824 § 1 i art. 824¹ §1 k.c. Zgodnie z tymi przepisami, przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie towarzystwa ubezpieczeniowego polega w szczególności na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, a górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń stanowi suma ubezpieczenia ustalona w polisie, o ile nie umówiono się inaczej, przy czym suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. W realiach sprawy bezsporne jest, że zaistniał wypadek będący podstawą wypłacenia powódce świadczenia przez pozwanego zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia AC oraz że wystąpiła szkoda całkowita. Sporna między stronami była jedynie wysokość należnego powódce odszkodowania. Odwołując się do regulacji OWU, Sąd Rejonowy uznał, że zgodnie z §9 ust. 1 pkt 1 lit. b) OWU oraz z §20 OWU wykupiona przez powódkę opcja stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia oraz niepomniejszenia sumy ubezpieczenia o wypłacone odszkodowanie nie ma zastosowania w przypadku szkody całkowitej. Dlatego też wysokość odszkodowania w przypadku szkody całkowitej należało ustalić w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości (§ 20 ust. 4 OWU), a więc jako różnicę rzeczywistej wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym (a nie sumy ubezpieczenia, czy wartości pojazdu wskazanej w polisie) i wartości rynkowej pojazdu w stanie uszkodzonym.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i obciążono nimi w całości powódkę jako stronę przegrywającą spór. Wysokość należnych pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego określono w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.), uwzględniając również opłatę skarbową od dokumentu potwierdzającego ustanowienie pełnomocnika. Jednocześnie na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c. nakazano sięgnąć od powódki kwotę 585 zł tytułem brakującej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniosła powódka, zaskarżając je w całości.

Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez przyjęcie wykładni § 9 ust. 1 pkt 1 lit. b) OWU sprzecznej z uzasadnionym interesem konsumenta (ubezpieczonego), który opłacił dodatkową składkę, oraz wbrew wykładni językowej tego postanowienia, nadto przez niewłaściwe zastosowanie wykładni rozszerzającej, co polega na wyłączeniu przez Sąd parametru stałej wartości pojazdu przy ustalaniu wartości odszkodowania, pomimo że wyłączenie to ma zastosowanie wyłącznie „w celu czy zachodzi przypadek szkody całkowitej”, a więc ma zastosowanie wyłącznie we wstępnej kwalifikacji co do dalszego sposobu likwidacji szkody. Ponadto zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że pozwany udowodnił, że pojazd został wyprodukowany w 2011 r., a nie w 2013 r. jak zostało wskazane w polisie oraz w dowodzie rejestracyjnym mającym walor dokumentu urzędowego;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 28 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń i ocen w sposób dowolny, sprzeczny z treścią dowodów oraz bez wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, przy braku merytorycznych i rzeczowych argumentów w sposób obiektywnie przekonujących i potwierdzających zasadność wniosków odzwierciedlonych w wyroku – w tym w szczególności przyjęcie, iż parametr stałej wartości pojazdu przyjęty w polisie nie ma znaczenia przy ustaleniu wysokości odszkodowania w przypadku szkody całkowitej;

- art. 244 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że pozwany właściwie w postępowaniu likwidacyjnym jak i w procesie ustalił rok produkcji samochodu, co jest sprzeczne z treścią dokumentu urzędowego, jakim jest dowód rejestracyjny pojazdu;

- § 19 w związku z § 2 ust. 4 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez wadliwe określenie kosztów zastępstwa procesowego od wyższej wartości przedmiotu sporu, pomimo iż przed rozszerzeniem powództwa wartość ta wynosiła 5.700 zł.

Na tej podstawie powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 16.700 zł wraz z ustawowym odsetkami liczonymi od dnia 26 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki w swojej zasadniczej części zasługiwała na uwzględnienie.

Co istotne, ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji były prawidłowe i nie było podstaw do ich kwestionowania, dlatego Sąd Okręgowy przyjął je za własne (art. 382 k.p.c.).

Natomiast, jeśli chodzi o rozważania prawne, rację miała powódka, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej interpretacji zapisów umowy łączącej strony. W świetle postanowień ubezpieczenia AC, które ujęto w OWU, stała wartość pojazdu określona w polisie ulegała pominięciu tylko co do stwierdzenia, czy doszło do szkody całkowitej. Z literalnej wykładni § 9 ust. 1 lit. b) OWU wynika bowiem, że stała wartość pojazdu nie jest brana pod uwagę wyłącznie w razie ustalania, czy w konkretnej sprawie zachodzi przypadek szkody całkowitej. Znaczy to, że pomija się stałą wartość pojazdu ustaloną w umowie, jedynie w celu zweryfikowania, czy zaszedł przypadek takiej właśnie szkody, czy też szkody częściowej, co z kolei przekłada się na sposób likwidacji szkody. Natomiast ustalając wartość należnego ubezpieczonemu odszkodowania w razie szkody całkowitej nie pomija się uzgodnień stron w zakresie przyjętej stałej wartości pojazdu. Pomijając, że takie podejście przeczy postanowieniom umowy, to nadto w realiach obrotu gospodarczego byłoby całkowicie nieuzasadnione. Ukształtowanie ochrony ubezpieczeniowej ze stałą wartością ubezpieczonego pojazdu, co jest droższe dla ubezpieczającego (składka ubezpieczeniowa jest wyższa), nie miałoby sensu z ekonomicznego punktu widzenia, gdyby nie gwarantowało szerszej ochrony. Zatem do samego określenia wysokości należnego ubezpieczonemu odszkodowania, jako wartość pojazdu przed zdarzeniem ubezpieczeniowym należało przyjąć stałą jego wartość przyjętą przez strony w umowie. W konsekwencji należne powódce od pozwanego odszkodowanie powinno odpowiadać różnicy właśnie owej stałej wartości (51.000 zł) i wartości rynkowej pozostałości (17.345 zł), stosownie do § 20 ust. 4 OWU, a więc opiewać na kwotę 33.655 zł. Skoro powódce wypłacono odszkodowanie w kwocie 16.955 zł, to jej roszczenie było zasadne co do kwoty 16.700 zł.

Mimo, że Sąd Okręgowy w zasadzie w całości podzielił apelację powódki, to nie mógł jej w całości uwzględnić. Jeśli chodzi bowiem o odsetki od zasądzanego roszczenia, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. oraz § 77 ust. 1 OWU ubezpieczyciel obowiązany był spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powódka zgłosiła powstałą szkodę w dniu 14 stycznia 2016 r., zatem 30-dniowy termin na wypłacenie odszkodowania upływał pozwanemu w dniu 13 lutego 2016 r., co za tym idzie, odsetki ustawowe za opóźnienie pozwana mogła zacząć naliczać najwcześniej od dnia 14 lutego 2016 r. (art. 481 § 1 k.c.). Tak też orzekł Sąd Okręgowy. Roszczenie o odsetki od spornej kwoty za okres od dnia 26 stycznia 2016 r. do dnia 13 lutego 2016 r. podlegało w konsekwencji oddaleniu.

Zmiana wyroku Sądu Rejonowego w zakresie żądania głównego skutkowałą koniecznością modyfikacji również orzeczenia o kosztach. Zatem – w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. – kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego obciążono stronę przegraną, tj. pozwanego, w całości, zasądzając od niego na rzecz powódki kwotę 2.067 zł, na którą złożyły się: 250 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego określonych na kwotę 1.800 zł w oparciu o § 19 w zw. z § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Jednocześnie to od pozwanego nakazano ściągnąć kwotę 585 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych (opłata od rozszerzonego powództwa), a to w oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł również przy uwzględnieniu, że wygrała je powódka (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.), zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.635 zł. Na zasądzone koszty złożyły się kwoty: 835 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji oraz 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Małgorzata Radomska-Stęplewska Tomasz Żak Agnieszka Śliwa